

## **Przed wyborami. Sens programu SLD**

Autor tekstu: **Mirosław Woroniecki**

W niedzielę 21 sierpnia br. na konwencji SLD został przedstawiony całościowy program tej partii politycznej obejmujący wszystkie główne problemy kraju tak w zakresie organizacji i funkcjonowania instytucji państwa jak i praktycznie wszystkich aspektów odnoszących się do warunków życia i kształtowania rozwoju społeczeństwa oraz większości spraw związanych ze wzrostem gospodarczym i sytuacją ekonomiczną Polski.

Książkowa edycja programu to ponad 220 stron tekstu stanowiącego wielogodzinną lekturę dla szczególnie zażytych czytelników, zainteresowanych dokonaniem programowymi głównej partii lewicowej pod obecnym kierownictwem w obliczu zbliżających się wyborów.

Trzeba przyznać, że starannie wydana publikacja jest strawna, napisana poprawnym językiem, a jej percepcja — w przeciwieństwie do programu PIS — nie nastrocza trudności głównie dlatego, że zadbano o przejrzystość i sposób redakcji umożliwiający ponadto wychwycenie ewentualnych sprzeczności czy niekonsekwencji. Jest ich zresztą niewiele i przy zastosowanym układzie treści nie są one rażące. Wynikają one z faktu nie dość dokładnego analizowania przez autorów niektórych fragmentów publikacji zbliżonych kwestii, poruszanych w innych zabiegających się rozdziałach jak np. poświęconych sprawom socjalnym i ochronie zdrowia, czy sprawiedliwego podziału owoców wzrostu gospodarczego.

Niezależnie od stopnia wiarygodności SLD jako ugrupowania politycznego, czy też braku tej wiarygodności czym nie zajmuję się w niniejszym opracowaniu, ani problemu kompetencji tej partii do realizacji przedstawionego programu, co również pozostawiam poza rozważaniami, będę koncentrował się na ocenie przedstawionych treści z punktu widzenia realizacji celów politycznych partii. Za cele takie uznaję zdolność programu do zainteresowania i pozyskania wyborców, stopień realizacji oczekiwań tych środowisk i grup społecznych, które potencjalnie mogą udzielić mu poparcia, uwzględnienie nowoczesnych rozwiązań w budowie państwa oraz trendów rozwoju demokracji w Europie, a także ocenę obiektywnych możliwości wdrożenia proponowanych rozwiązań tj. niezależne od kompetencji polityków, również i w wypadku sukcesu wyborczego zmuszającego do zawarcie koalicji przy jednoczesnym wskazaniu źródeł pokrycia kosztów zamierzonych działań.

Zapoznając się z programem SLD miałem poczucie obcowania z beletrystyką polityczną, w świecie nieco nierzeczywistym, który zniknął już wiele lat temu bądź zniknął właśnie na skutek kryzysu światowego systemu finansowego, a wizje snute przez autorów tej rzekomo nowoczesnej, demokratycznej partii europejskiej lewicy wywodzącej swoją tożsamość — jak by to wynikało z treści wstępu — z polskich ruchów społecznych i postępowych, oświeconego racjonalizmu oraz przynależności do światowej rodziny partii socjaldemokratycznych i socjalistycznych, mnie osobiście rozbawiły swoim anachronizmem nawiązującym do tradycji ruchów lewicowych. Zgodnie z tą tendencją program lewicy pełnię wolności upatruje jedynie przy założeniu, że jest ona gwarantowana przez prawa ekonomiczne i socjalne, równość rozumie jako jak najmniejszą rozpiętość dochodową gwarantującą minimalizację skali problemów społecznych, a braterstwo — mające prawdopodobnie stanowić alternatywę dla solidaryzmu społecznego — ma polegać na budowie społeczeństwa nie pozostawiającego nikogo samemu sobie w potrzebie, przy założeniu że pomoc nie będzie mieć formy upokarzającej dobroczynności, lecz będzie efektem rozwiązań systemowych funkcjonujących w państwie.

Sformułowana w ten sposób ideowa podstawa programu jest zatem — w mojej ocenie — krokiem wstecz, cofnięciem się do źródeł ruchów socjalistycznych i pojmowania państwa jako jedyne go kreatora stosunków społecznych. Dobrze jest to widoczne w pierwszej części programu poświęconej państwu, w której np. prawo do dobrej administracji widzi się jako cel państwa, który można osiągnąć, ale gdy pozwolą na to środki techniczne (1.1) przy uproszczeniu i poprawie struktur przede wszystkim na szczeblu centralnym.

Przeciwstawienie się korupcji miałyby nastąpić poprzez przyjęcie takich aktów prawnych (Program Antykorupcyjny), które zwiększą będą przejrzystość procesu legislacyjnego i zapobiegają działaniom nieetycznym (1.2). Dobra administracja to informatyzacja oraz powołanie agencji koordynującej działania związane z utrzymywaniem takiej infrastruktury (1.3). Naiwna wiara w onnipotencję państwa, tworzenie nowych instytucji centralnych, agencji, centrów, bądź podporządkowywanie istniejących dla tworzenia hierarchicznych układów będzie widoczne we wszystkich częściach programu również tych, które dla wdrożenia nowoczesnych, demokratycznych rozwiązań wcale nie potrzebują ingerencji władczej państwa. Już w kolejnym rozdziale, szczególnie

interesującym dla niewierzących, a poświęconym budowie państwa neutralnego światopoglądowo — „Wszyscy jesteście u siebie.” (1.4) nakłada się na władze państwowe obowiązek eliminowania zjawisk naruszających równowagę w relacjach pomiędzy katolicką większością, a mniejszościami wyznaniowymi, etnicznymi, rasowymi czy innymi. Konkretnie propozycje przewidują prawne wykluczenie umieszczania symboli religijnych, światopoglądowych, partyjnych lub korporacyjnych w miejscach publicznych i eksponowania tego rodzaju symboli przez funkcjonariuszy publicznych podczas pełnienia obowiązków, zahamowanie klerykalizacji szkolnictwa publicznego w zakresie uroczystości szkolnych, dostępności do nauki etyki, wykluczenia wliczania ocen z religii do średniej ocen, a docelowo wprowadzenie odrębnych świadectw z religii, zniesienie Funduszu Kościelnego, zwolnień podatkowych dla kościelnych osób prawnych, ograniczenie dotacji (nie wiem dlaczego nie zniesienie) na rzecz kościoła i duchowieństwa, a w zamian wprowadzenie dobrowolnego odpisu podatkowego w wys. 1% na zasadach przysługujących organizacjom pożytku publicznego, uregulowanie sytuacji prawnej związków wyznaniowych, których ok. 30 zwróciło się już do państwa ze stosownymi wnioskami, zlikwidowanie komisji regulacyjnych i przekazanie spraw na drogę postępowania sądowego, ograniczenie liczby kapelanów w służbach mundurowych do jednostek skoszarowanych, uchylenie przepisu art.196 kk dotyczącego obrazy uczuć religijnych, zalegalizowanie związków partnerskich, ale z zachowaniem różnic pomiędzy nimi, a małżeństwami, opodatkowanie wyższego duchowieństwa zryczałtowanym podatkiem od przychodów (nie wiem dlaczego nie powszechnym podatkiem PIT) jaki obecnie płacą proboszczowie i wikariusze, dowartościowanie organizacji laickich, które powinny mieć taki sam status jak związki wyznaniowe m.in. poprzez nowelizację ustawy o wolności sumienia i wyznania wprowadzającą sądowe rejestry związków i organizacji wyznaniowych.

Niewątpliwie program taki może się podobać niekatolickiej mniejszości, chociaż zbyt dużo w nim działań Państwa, którego aktywność w tym zakresie trudno będzie wymusić bez uzyskania większości parlamentarnej. Zamiast próby wyprowadzenia religii ze szkół, nad czym dyskusję postuluje się w rozdziale 2.2, poświęconym przejawom dyskryminacji można przecież pozostawić decyzję o formach i zakresie nauczania religii rodzicom, albo wyznaczyć szkoły szczególnie w warunkach miejskich, które prowadzić będą zajęcia wyłącznie z etyki. Z niewiadomych względów program milczy na temat zniesienia wszelkich ograniczeń prawnych wprowadzonych na początku lat 80-tych w związku z umacnianiem etyki katolickiej jak przeniesienie rozpoznawania spraw o rozwód z Sądów Okręgowych do Sądów Rodzinnych i Nieletnich, a także usunięcia spraw o separację z trybu sądowego, gdyż prawna regulacja separacji zupełnie wystarczy do rejestracji jej na podstawie zgodnych oświadczeń stron. Niejasne jest także stanowisko SLD co do treści regulacji dotyczącej związków partnerskich wobec powszechnej krytyki projektu tej formacji politycznej złożonego do Sejmu, a także brak wyraźnego żądania zaprzestania rozdawnictwa i zwrotu niesłusznie otrzymanego przez kościół majątku nieruchomego.

W zakresie bezpieczeństwa (1.5) oraz służb (1.6) państwo ma usprawniać procedury, a powiązanie przestępczości z biedą i wykluczeniem społecznym ma uzasadniać rozbudowane programy socjalne oraz wzrost wynagrodzeń i nowe zasady kształtowania karier w policji. Osłabienie zdolności do działań policji wiąże się również z problemem nadużywania kontroli operacyjnej (podśluchy, kontrola billingów) przez służby, którym zapobiegnie pozostawienie przywilejów emerytalnych, dofinansowanie i zmiany organizacyjne polegające na podporządkowaniu ABW, Agencji Wywiadu oraz Centrum Zarządzania Kryzysowego Ministrowi Spraw Wewnętrznych, a w strukturze Komendy Głównej Policji włączenie CBA.

W rozdziale poświęconym demokracji SLD deklaruje (2.1-4), że chce demokracji opartej na dialogu i poszukiwaniu porozumienia postulując zwiększenie udziału obywateli i organizacji społecznych we władzach samorządowych i koncentrując się głównie na odrzuceniu pomysłu ograniczenia deficytu jednostek samorządu terytorialnego. Nie znajdziemy w tym rozdziale ani w żadnym innym postulacie zwiększania zakresu i form demokracji bezpośredniej, ustawowego wsparcia dla ustawowych inicjatyw obywatelskich czy akcji społecznych. W tym zakresie nowe trendy zachodnich demokracji nie są zauważone przez pretendującą do nowoczesności partię socjaldemokratyczną.

Część opracowania programowego poświęcona bezpieczeństwu kraju zdominowana jest przez problematykę obronności kraju i powiązaniu armii z krajowym przemysłem obronnym (3.1-9) SLD bardzo szczegółowo, wręcz przesadnie wyklada swoją koncepcję organizacji armii, postuluje utrzymanie wydatków na zbrojenia na poziomie 1,95 % PKB, z czego 25% powinno być przeznaczane na modernizację techniczną. Prezentowane są założenia rozwoju poszczególnych rodzajów wojsk. Różnorodne sposoby i formy wzmacniania armii nie są uzasadnione żadnymi szczególnymi okolicznościami poza koniecznością niesienia pomocy podczas klęsk żywiołowych.

Rozdział poświęcony infrastrukturze obejmujący problemy mieszkaniowe (4.1), różne rodzaje transportu aż po cyfryzację telewizji i radia (4.8) i usługi pocztowe (4.9) sprowadza się właściwie tylko do zwiększenia środków na inwestycje np. wydania co najmniej 10 mld zł na inwestycje kolejowe i 5 mld zł na utrzymanie ich sprawności przy założeniu kumulacji własności infrastruktury kolejowej w rękach państwa co miałyby być połączone z przekazaniem państwu tego majątku w zamian za długi, a także finansowaniem kolei ze środków budżetowych. Wyraźnie etatystyczne koncepcje zyskują w SLD pod obecnym kierownictwem przewagę nad coraz bardziej marginalizowanymi zwolennikami A. Giddensa.

W rozdziale zatytułowanym „Polska w świecie, Polska w Unii Europejskiej” autorzy kładą nacisk na ekonomiczny wymiar polityki zagranicznej (5.1-4) i odbudowę stosunków z państwami spoza strefy euroatlantyckiej postulując rozwijanie współpracy z Niemcami i Rosją w ramach Trójkąta Kaliningradzkiego, postulują aktywną postawę w Unii Europejskiej i zdecydowanie bliższą współpracę z państwami Europy Środkowej i Wschodniej. Polityka zagraniczna została potraktowana marginalnie co ma również pozytywny aspekt. Przynajmniej w tej dziedzinie istnieje w Polsce pewien kompromis.

Interesująco, chociaż w znacznym stopniu zachowawczo przedstawiono konieczne zmiany w wymiarze sprawiedliwości. Autor tej części programu (6.1-10) poseł i adwokat R. Kalisz zbyt wysoko ocenia jednak prestiż zawodów prawniczych, który ulega od lat stałej deprecjacji nie tylko z uwagi na działania polityków uważających ogólną dostępność wykonywania zawodów prawniczych za ceną zdobyci demokracji, lecz także w wyniku słabej jakości rozstrzygnięć głównie administracyjnych, ale i sądowych. Niewydolność organów sądowych wiąże z ich niedoinwestowaniem i niewłaściwą organizacją postulując zmiany w strukturze sądów, wykonywaniu zawodu sędziego (6.3), uregulowaniu zasad nieodpłatnej pomocy prawnej (6.4) poprzez wprowadzenie ubezpieczeń od kosztów ochrony prawnej. Polepszenie praw obywateli słusznie upatruje w wycofaniu Polski z tzw. protokołu brytyjskiego umożliwiając wprowadzenie w życie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, a także wprowadzeniem nadzoru Ministra Sprawiedliwości nad realizacją praw człowieka.

Jak to z powyższego wynika żadnych spektakularnych nowości dotyczących połączenia zawodów prawniczych czy likwidacji anachronicznej formy notarialnej dla czynności prawnych zupełnie niepotrzebnej przy obecnym stanie informatyzacji w proponowanym programie nie znajdziemy.

W części poświęconej społeczeństwu motywem przewodnim ma być lepsze życie, które można osiągnąć poprzez sprawiedliwą politykę społeczną, która nie jest rozdawnictwem lecz wyrównaniem szans życiowych i znoszeniem nierówności. Jej istotą ma być sprawiedliwy podział uzależniony od wysokości opracowanego minimum socjalnego i minimum egzystencji (1.1), które w perspektywie mają być podstawą do wypłaty świadczeń. Uporządkowanie ubezpieczeń społecznych (1.2) to generalnie podnoszenie, zwiększanie, podwyższanie ale i możliwość przejścia na emeryturę niezależnie od osiągniętego wieku po 40 latach pracy mężczyzna i 35 latach kobieta, podniesienie składek rentowych po stronie pracodawcy, ale i zachowanie OFE przy zróżnicowaniu ich portfeli inwestycyjnych.

W części dotyczącej równości płci i walki z dyskryminacją (2.1-2) znajdziemy poparcie dla zmian liberalizujących Ustawę o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, dla finansowania zapłodnienia *in vitro* ze środków publicznych, wprowadzenia edukacji seksualnej do szkół, działań zmierzających do uregulowania nauczania religii (debata o celowości), poparcie dla ustawy o związkach partnerskich. Opieka zdrowotna realizowana ma być przez publiczną służbę zdrowia o niekomercyjnym charakterze, przede wszystkim poprzez utworzenie na szczeblu podstawowym Centrów Opieki Medycznej zapewniających podstawowe świadczenia w miejscu zamieszkania, opieka stomatologiczna i medyczna w każdej szkole na wsi i w mieście objąć ma dzieci i młodzież, a system dofinansowania leków ma wspierać starsze pokolenie emerytów i rencistów (3.1-3). Ten program to ogromne koszty, ale z pewnością może się podobać gdyż jest przygotowany fachowo i z dużą znajomością problematyki ochrony zdrowia. Gwarancją jego funkcjonowania ma stać się Kodeks Zdrowia zapewniający przestrzeganie praw pacjenta i pracownika ochrony zdrowia.

W zakresie edukacji i szkolnictwa wyższego wyraźny wzrost nakładów i to nie tylko w związku z tworzeniem bezpłatnej możliwości korzystania ze żłobków, przedszkoli, doksztalcania ustawicznego nauczycieli, ale i wzrostem wynagrodzeń, zachowaniem szkół przeznaczonych do likwidacji i etatów nauczycielskich pomimo niżu demograficznego. Przywrócony ma zostać Narodowy Fundusz Stypendialny, a w szkołach bezpłatne dożywianie uczniów. Jak wyglądać miałyby w praktyce pogodzenie przywilejów nauczycielskich, wzrostu wynagrodzeń i utrzymania etatów nauczycielskich

na niezmiennym poziomie pomimo spadku liczby uczących się czyli postulatów ZNP z finansowaniem proponowanych zmian, to doprawdy nie wiem.

Nie wiem również w jaki sposób można wygospodarować coroczny wzrost środków na szkolnictwo wyższe i badania naukowe, aż do osiągnięcia progu 3% PKB, czyli znacznie więcej niż na obronność, niezależnie od faktycznego stanu poziomu badań naukowych w Polsce, który dzisiaj nie jest na zbyt wysokim poziomie.

Program ochrony środowiska naturalnego (6) ma być zharmonizowany ze zrównoważonym i przyjaznym dla środowiska rozwojem kraju. Przewidywane metody zreformowania i uporządkowania kwestii ochrony przyrody i gospodarki wodnej wychodzi na przeciw postulatowi Zielonych zdecydowanie przeciwstawia się prywatyzacji Lasów Państwowych, atakuje rozdrobnienie instytucji mających zajmować się ochroną środowiska postulując skoordynowanie planowania przestrzennego z ochroną przyrody, przyjęcie programu rozwoju energetyki odnawialnej, zwiększenie nakładów na inwestycje wodne, transport publiczny, rozwój niekonfliktowej turystyki, a w zakresie organizacyjnym utworzenie Agencji Ochrony Środowiska i Urzędu Nadzoru Geologiczno-Górniczego.

Nowoczesność i otwarcie na młodych miało pozytywnie wyróżniać SLD pod nowym kierownictwem. Rozdział zatytułowany „Bez obaw w dorosłość.” (7.1) proponuje wsparcie młodych rodzin poprzez połączenie minimum bezpieczeństwa socjalnego przede wszystkim dla dzieci i młodzieży, bezpłatne żłobki i przedszkola, opieka zdrowotna, edukacja, dożywianie, ale i dla rodziców poprzez uzależnienie wsparcia od rzeczywistych potrzeb rodzin, a nie tylko najuboższych w drodze m.in. modyfikacji zasiłku wychowawczego, ulgi prorodzinnej tak aby łączne nakłady na wsparcie osiągnęły średni poziom w Unii Europejskiej. Szereg standardowych działań aktywizujących kobiety na rynku pracy, zachęcające mężczyzn do angażowania się w wychowanie i opiekę nad dziećmi, wzmacniających szkolnictwo zawodowe czy rozwinięcie doradztwa zawodowego ma współgrać z prawną regulacją ograniczającą możliwości stosowania przez przedsiębiorców umów zlecenia, o dzieło i umów o pracę na czas oznaczony jako dających rzekomo mniejsze poczucie bezpieczeństwa. Pomijając prawną dopuszczalność zmiany kodeksowej treści takich umów, a więc nadawanie im treści i znaczenia innego niż dotychczasowe, to koncepcję przedstawioną w tym rozdziale należy ocenić jako anachroniczną i w praktyce prowadzącą do likwidacji miejsc pracy, albo rozwoju szarej strefy. Zamiast elastyczności w regulowaniu zatrudnienia i ewentualnego poszukiwania bezpieczeństwa socjalnego w dofinansowywanych ubezpieczeniach od utraty pracy SLD woli porzucić na realizacji głoszonej przez związki zawodowe zasady trwałości zatrudnienia. Wzmocnienie Państwowej Inspekcji Pracy służyć ma lepszemu egzekwowaniu i bardziej dotkliwemu karaniu pracodawców nie respektujących nowych zasad.

Nic nowego w kulturze, która jak zwykle ma być bez barier i z mecenatem państwowym na czele z Radą Kultury Polskiej jako ciałem doradczym i opiniodawczym Sejmu lub Rady Ministrów oraz Narodowym Instytutem Wydawniczym, aby mogły sprawnie utylizować zwiększone do 1% PKB wydatki na jej rozwój i promocję (8). Do 0,5% PKB w ciągu czterech najbliższych lat zakłada się wzrost wydatków na sport, co wymaga utworzenia koalicji dla sportu (9) umożliwiającej m.in. rozwój sportu w strukturach resortowych MON i MSW i A, a wprowadzenie nowego odpisu podatkowego na finansowanie udziału dzieci i młodzieży w klubach sportowych ma zapewnić finansowanie ich rozwoju.

Najbardziej rozczarowuje jednak szumnie zapowiadany rozdział dotyczący gospodarki opracowany w porozumieniu z BCC, które przecież głosi konieczność zrównoważenia budżetu państwa, rozwój elastycznych form zatrudnienia, ograniczanie ulg podatkowych, ujednoczenie zasad opodatkowania, zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Tymczasem jak czytamy w części pierwszej programu będącej jednym z pięciu jego filarów zatytułowanym „Szybki wzrost, sprawiedliwy podział, zdrowe finanse.” : „Celem polityki gospodarczej nie powinno być obniżenie deficytu budżetowego za wszelką cenę kosztem wzrostu gospodarczego, wielkości inwestycji publicznych, podważenia samodzielności finansowej samorządów i nakładów na inwestycje lokalne, wielkości emerytur i spadku jakości życia obywateli.” Celem proponowanego programu jest długofalowy wzrost gospodarczy w tempie 5% rocznie oraz osiągnięcie obecnego poziomu i jakości życia w Europie Zachodniej.

Pozostałe filary poświęcone finansom publicznym, przyjaznemu klimatowi dla biznesu, postępowi technologicznemu i innowacyjności oraz sprawiedliwemu podziałowi nie zawierają żadnych nowych treści poza ogólnie znanymi chociażby z działalności sejmowej Komisji Przyjazne Państwo i składają się z ogólników w rodzaju zwiększenia zatrudnienia poprzez wprowadzenie tymczasowo niższych składek na ubezpieczenie społeczne dla nowo zatrudnianych absolwentów i obywateli po 50-tce, stymulowanie eksportu i konkurencyjności, rejestracja spółek kapitałowych w ciągu 24

godzin bez dochowania formy notarialnej, przyspieszenie i uproszczenie procedur podatkowych, inwestycji budowlanych, informatyzacja procesu składania deklaracji, przyspieszenie procesu tworzenia planów zagospodarowania przestrzennego, wprowadzenia scentralizowanej platformy zamówień publicznych. Niekonkretną zapowiedzią jest przedstawienie w ciągu 100 dni od wyborów (należy rozumieć że wygranych) planu całościowych działań wspierających — użyto określenia — rozkwit prywatnej przedsiębiorczości.

Z uwagi na fakt, że brak jest jakiegokolwiek szansy na pomyślny wynik wyborów możemy raczej zapomnieć o tym planie jak i na szczęście o wspieraniu nowych podatków europejskiego podatku klimatycznego i podatku od instytucji sektora finansowego, które w efekcie i tak obciążąoby obywateli.

Zwiększenie wsparcia finansowego dla przedsiębiorstw (nie wiem dlaczego nie przedsiębiorców) na wydatki badawczo- rozwojowe oraz reinwestycje, tworzenie zachęt dla uczelni wyższych w komercjalizacji projektów badawczych oraz dla udziału małych i średnich przedsiębiorstw w publicznych przetargach na wykorzystanie takich badań świadczy w mojej ocenie o braku zdolności autorów tego tekstu do percepcji polskiej rzeczywistości mierzonej w tym względzie miernymi dokonaniai Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Stosunkowo najlepiej wypada więc część poświęcona sprawiedliwemu podziałowi osiągniętego wzrostu gospodarczego powtarzająca obietnice zwiększenia rent i emerytur, ulg podatkowych dla najbiedniejszych, zmniejszenia nierówności dochodowych, zwiększenia dostępności do opieki nad dziećmi itp.

Niestety nie znajdziemy w programie ani realnego wsparcie tworzenia nowych miejsc pracy poprzez ich dofinansowanie i/lub kredytowanie szczególnie w procesie powstawania i rozwijania mikroprzedsiębiorstw. Nie znajdziemy ułatwień dla ludzi rozpoczynających działalność gospodarczą chociażby w postaci zmniejszenia Jeżeli nie okresowego zwolnienia z opłacania składki na ubezpieczenie społeczne, która jest jedną z podstawowych barier rozwoju przedsiębiorczości młodych, ale i byłych pracowników najemnych rozpoczynających pracę na własny rachunek. Sfera mająca zasadnicze znaczenie dla wyzwolenia inicjatywy przede wszystkim zresztą ludzi młodych znalazła się poza zainteresowaniem SLD.

Bez przekonania o możliwości zasadniczych zmian w przyspieszeniu rozwoju wsi i jej awansu cywilizacyjnego autorzy programu diagnozują problemy jej mieszkańców konstatując, iż jakość ich życia odbiega od warunków miejskich na niekorzyść, z czym pewnie polemizowali by niektórzy mieszkańcy miast. Powtarza się w tej części (2) obiegowe frazesy o dostępności do preferencyjnych kredytów, interwencyjnym skupie płodów rolnych, popiera rozwój produkcji, ale i obiecuje wprowadzenie gwarantowanego minimum dochodów, ustawowych gwarancji dzierżawy, utrzymania KRUS.

W ostatniej części programu dotyczącej cyfrowego przyspieszenia SLD obiecuje w latach 2011-15 zrealizować wizję cyfrowej Polski, która polegać ma na 100% dostępności do usług administracji rządowej za pośrednictwem sieci elektronicznych co jest warunkiem budowy społeczeństwa obywatelskiego, pełną informatyzację edukacji również poprzez budowę Narodowego Zasobu Cyfrowego.

Po zapoznaniu się z przedstawionymi treściami — w znacznej części jednak rozczarowującymi jak na tak obszerną publikację mam nieodparte wrażenie, że nie spełnia ona warunków by mogła być uznana za program polityczny lecz jest raczej materiałem na podstawie którego taki program mógłby być ewentualnie wypracowany, gdyby konserwatywna linia jego autorów zyskała w tej partii trwałą większość. Publikacja zawiera pewną wizję działań oczywiście dzisiaj nierealnych, ale mogących cieszyć się poparciem głównie w zakresie spraw socjalnych, praw pozaekonomicznych czy ochrony zdrowia.

Jest widoczna próba wyjścia na przeciw młodemu pokoleniu, chociaż w mojej ocenie nie do końca udana, albowiem socjalistyczne reformy przypominające osiągnięcia skandynawskie obecnie nie mają przyzwolenia społecznego, a ze względu na sytuację ekonomiczną nawet z takim przyzwoleniem byłyby niewykonalne.

Do kogo jest adresowany ogłoszony program naprawdę trudno powiedzieć, gdyż poza garstką zagorzałych fantastów o lewicowych przekonaniach, związkowcach z ZNP i służby zdrowia, może jeszcze mniejszości w tym przede wszystkim wyznaniowych nie umiałbym wskazać żadnej poważnej grupy społecznej skłonnej udzielić poparcia przedstawionej wizji kraju jako realnemu programowi politycznemu. Brak wyznaczenia priorytetów programowych, brak poszanowania dla rosnących aspiracji części społeczeństwa co do udziału we władzy, brak odniesienia do wsparcia inicjatywy i energii ludzi w wyzwoleniu ich przedsiębiorczości warunkującej tworzenie nowych miejsc pracy,

a ostatecznie widoczny brak wiary w powodzenie wyborcze kładą się cieniem na wyniku pracy SLD, chyba że w pełni świadomie i celowo przygotowano jedynie ogólne założenia pewnej wizji, które jako niedookreślone mogą być lekceważone w wypadku gdyby uzyskany wynik wyborczy pozwolił na wejście do koalicji rządowej. Taki program byłby zrozumiały jedynie z punktu widzenia aparatu partyjnego stworzonego przez lidera tej formacji głodnego stanowisk za każdą cenę i na każdych warunkach w dowolnym układzie politycznym. To oczywiście może oznaczać rozłam i koniec SLD w dotychczasowym kształcie, ale również nadzieję na powstanie nowej formacji politycznej opartej na nowoczesnych podstawach, liberalnym programie gospodarczym, laickim światopoglądzie i wrażliwości społecznej.

**Mirosław Woroniecki**

Adwokat.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 29-08-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2173) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2173>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)